



UNIwersytet
Warszawski



Wydział
Polonistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

dr hab. Ewa Wolańska
Zakład Logopedii i Emisji Głosu
Instytut Polonistyki Stosowanej
Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamili Bigos
pt. *Rozumienie wypowiedzi mówionych i pisanych w afazji*
(Lublin 2023)**

Zgodnie z uchwałą Rady Naukowej Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z dn. 13 września 2023 r., powołującą mnie do wypełnienia obowiązków recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Kamili Bigos, przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej mgr Kamili Bigos napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Jolanty Panasiuk, prof. UMCS.

Uwagi ogólne

Przedłożona do recenzji dysertacja jest bardzo obszerna. Łącznie liczy 507 stron znormalizowanego komputeropisu, z czego 387 stron to główny zrąb dzieła (wstęp, pięć numerowanych rozdziałów i zakończenie), reszta natomiast obejmuje bibliografię (s. 393–400), aneks (s. 411–507) oraz materiały informacyjno-pomocnicze (spis treści, spis tabel i spis wykresów). Tekst główny rozprawy uzupełniają liczne tabele (w liczbie 65) i wykresy (164).

Przedmiotem swoich dociekań naukowo-badawczych Doktorantka uczyniła rozumienie wypowiedzi mówionych i pisanych u pacjentów z rozpoznaniem afazji motorycznej i sensorycznej. Z natury rzeczy zatem rozprawa ma charakter interdyscyplinarny. Łączy zagadnienia neurologopedyczne z lingwistyką, psychologią oraz naukami medycznymi i o zdrowiu.

Rozprawa ma klasyczny, trójdzielny układ¹. Składa się z części teoretyczno-przeglądowej (rozdz. pierwszy, 54 ss., co stanowi ok. 14,4% tekstu głównego), części metodologicznej (rozdz. drugi, 52 ss., ok. 13,9%) oraz empirycznej (rozdz. trzeci, czwarty i piaty, 268 ss., ok. 71,6%). Doktorantka, różnicując objętość poszczególnych części, umiejętnie rozłożyła akcenty i zachowała proporcje między treściami literaturowo-teoretycznymi a własnym opracowaniem metodologicznym i analityczno-interpretacyjnym. Podział analizy i interpretacji badań własnych na trzy

¹ Choć sama Doktorantka we wstępie stwierdza, że praca składa się z dwóch części (teoretycznej i empirycznej).



rozdziały wynika z założeń teoretycznych i merytorycznych. Każdy z tych rozdziałów stanowi zamkniętą logiczno-treściową całość. Obszerny aneks, w którym Doktorantka prezentuje wszystkie wykorzystane w toku badań narzędzia, dowodzi ważnej w pracy naukowej umiejętności porządkowania dokumentacji badawczej. Z kolei bogata bibliografia załącznikowa wskazuje na dobrą znajomość związanej z tematyką badań literatury logopedycznej, w tym afazjologicznej, a także publikacji z zakresu lingwistyki, psychologii i medycyny autorów polskich i obcych. Doktorantka właściwie dobrała również publikacje metodologiczne (por. np. J. Apanowicz, T. Pilch i T. Bauman, A.W. Maszke).

Rozprawa została napisana stylem naukowym. Język rozprawy jest zasadniczo poprawny, choć w tekście zdarzają się błędy i usterki językowo-stylistyczne, pisowniowe i edytorskie. Przypisy nawiasowe w systemie harwardzkim dobrze wskazują cytowane i powoływane źródła, a przypisy u dołu strony właściwie uzupełniają treści przedstawione w tekście głównym. Praca – mimo że jest wysokospecjalistyczna – może być zrozumiała w odbiorze również przez specjalistów innych dziedzin (np. psychologów, terapeutów zajęciowych, andragogów), co poświadcza umiejętności Doktorantki w zakresie tworzenia tekstów naukowych.

Na koniec tej części uwag należy jednoznacznie stwierdzić, że treść rozprawy – w całości i w poszczególnych jej częściach – jest zgodna z tytułem.

Ocena części teoretycznej

W części tej (rozd. pierwszy) Doktorantka przedstawia ustalenia teoretyczne dotyczące języka, mowy i mówienia, charakterystykę mózgowych mechanizmów mowy, definicje afatycznych zaburzeń mowy, typologie i klasyfikacje afazji, jej przyczyny oraz objawy. Prezentuje również metody badania chorych neurologicznie z nabytymi zaburzeniami mowy oraz dynamikę ich obrazu klinicznego w kontekście diagnozowania afazji. Część ta stanowi opis dotychczasowej refleksji naukowej nad zjawiskami mowy i języka oraz afazji wraz z prezentacją obecnego stanu badań odnośnie do tego zaburzenia.

Zagadnienia tej części są w sposób rzeczowy połączone z przedmiotem badań własnych podejmowanych przez Doktorantkę. Ich układ jest logiczny, a przedstawione w nich treści nie budzą z merytorycznego punktu widzenia żadnych wątpliwości. Część ta została oparta na bogatej literaturze przedmiotu polsko- i angielskojęzycznej i dobrze wprowadza w podjętą przez Doktorantkę w dalszej części rozprawy problematykę badawczą.

Do tej części rozprawy mam w zasadzie jedną zasadniczą uwagę. Doktorantka stworzyła niezwykle erudycyjne studium literaturowe, jednakowoż w zbyt małym stopniu zawierające krytyczną analizę przywoływanych poglądów. Autorka rekapitułuje rozmaite koncepcje teoretyczne i wskazuje wśród nich te, które są jej z określonych powodów najbliższe i stanowią teoretyczną



podbudowę badań własnych. W zbyt małym stopniu wyjaśnia natomiast, dlaczego określone koncepcje są dla niej nie do przyjęcia w świetle podejmowanych badań. Ponadto niektóre osądy mogą być przez czytelnika opacznie zrozumiane. Przykładowo na stronie 21 znajdujemy następujący *passus*: „Praktyka logopedyczna pokazuje, że najpełniej i najszerzej istotę mowy i języka oddaje ujęcie interakcyjne Stanisława Grabiasa, które w odróżnieniu do [powinno być: *od* – przyp. E.W.] wcześniejszych nurtów pojawiających się w lingwistyce, wskazuje nie tylko na konsekwencje zaburzeń mowy, ale także na możliwości, jakie posiada [poprawnie: *ma* – przyp. E.W.] człowiek, pomimo deficytów języka [zbyteczny przecinek przed *pomimo* – przyp. E.W.], które wynikają bezpośrednio z umiejętności skutecznego uczestnictwa w interakcjach społecznych [zdanie podrzędne przydawkowe wprowadzone zaimkiem względnym *który* odnosi się do *możliwości*, ale błędna struktura zdaniowa łączy je z rzeczownikiem *deficyty* – przyp. E.W.]”. To wszystko prawda, ale owe „wcześniejsze nurty pojawiające się w lingwistyce”, które Doktorantka skwapliwie charakteryzuje, to strukturalizm (Ferdinand de Saussure), gramatyka generatywna (Noam Chomsky) czy też etnolingwistyka (Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf), a więc koncepcje, które po pierwsze zrodziły się całe dekady temu, a po drugie – i najważniejsze – w założeniach ich twórców nie powstawały ani na potrzeby teorii, ani tym bardziej praktyki neurologopedycznej. Wyjaśnienie nieprzystawalności owych koncepcji – w jakiejś części lub nawet w całości – do współczesnej teorii i praktyki logopedycznej wymaga od badacza nieco obszerniejszej argumentacji krytycznej, której w mojej opinii w rozdziale teoretycznym zabrakło.

Ocena części metodologicznej

Część ta (rozd. drugi) podzielona jest na dwa zasadnicze bloki treściowe. W bloku pierwszym Doktorantka prezentuje te koncepcje teoretyczne, na których ufundowane są bezpośrednio jej badania własne. Podejmuje tu również problematykę rozumienia wypowiedzi z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych oraz rozumienia przekazów językowych w ujęciu kategorii interakcyjnych. Prezentuje również logopedyczną propozycję badania rozumienia tekstu.

Podrozdział, w którym Doktorantka prezentuje wymienione powyżej zagadnienia, jest uporządkowany merytorycznie i logicznie. Problem stanowi jednak nie to, co się w nim znalazło, lecz to, czego w nim zabrakło. A nie znajdujemy w nim na przykład pogłębionej refleksji dotyczącej takich pojęć, jak „wypowiedź”, „tekst” czy „dyskurs” (nie omówiono ich także w części teoretycznej). Autorka wymiennie (synonimicznie) posługuje się określeniami „wypowiedź” i „tekst” (por. np. w tytule rozprawy: *rozumienie wypowiedzi mówionych i pisanych* oraz w tytule rozdziału czwartego: *rozumienie znaczenia tekstów mówionych i pisanych*). Tymczasem pojęcie „dyskursu”, które – zarówno w polskiej, jak i światowej refleksji teoretycznej – jest zarezerwowane właśnie do opisu lingwistycznych zjawisk interakcyjnych, pojawia się tylko raz i to bez żadnego ko-



mentarza. Zazwyczaj „tekst” jest terminem odnoszącym się do struktury jakiejś całości językowej. „Dyskurs” natomiast denotuje społeczno-pragmatyczne aspekty nadawania komunikatu i jego odbioru. Rozróżnienie na czynności nadawczo-odbiorcze produkowania dyskursu i tekst jako wytwór tych czynności należy traktować jako dwie strony jednej monety. Anna Duszak trafnie zdefiniowała dyskurs jako tekst w kontekście (por. *Tekst – dyskurs – komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998). Pojęciem „dyskursu” w ramach interakcji społecznej dokonującej się przy udziale języka posługuje się również – często powoływany w rozprawie – Stanisław Grabias. Badacz pisze wprost, że dyskurs to ciąg zachowań językowych, których postać zależy od tego, kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu (por. *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994). Uwaga, którą tu czynię, nie oznacza, że Autorka rozprawy musiała wprowadzić do niej owo rozróżnienie: tekst – dyskurs. Być może z jakichś względów jej to nie odpowiadało. Winna jednak się do tego odnieść krytycznie.

W opiniowanym tu podrozdziale Doktorantka prezentuje również kwestię rozumienia wypowiedzi z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych, w tym lingwistyki (konkretnie lingwistyki tekstu oraz metodyki/glottodydaktyki). W wypadku tekstologii ogranicza się do omówienia koncepcji rozumienia przedstawionej przez Renatę Pawłowską oraz Teuna van Dijka i Waltera Kintscha. Koncepcję obu tych badaczy relacjonuje zresztą z drugiej ręki na podstawie publikacji Piotra Francuza (*notabene* pozycji tej brakuje w bibliografii załącznikowej; najpewniej chodzi o pracę pt. *Kognitywne teorie rozumienia tekstu*). To zdecydowanie za mało. Dorobek tekstologii – polskiej i obcej – w zakresie rozumienia tekstu/dyskursu jest obszerniejszy i obejmuje takie zjawiska, jak: struktura tekstu (makrostruktura i struktury lokalne i ich wpływ na rozumienie), spójność tekstu (strukturalna, semantyczna i pragmatyczna i jej wpływ na rozumienie), tekst mówiony – pisany (tudzież tekst zapisany) oraz tekst multimodalny (związki pomiędzy kodem werbalnym a ikonycznym i ich wpływ na rozumienie), tematyczno-rematyczna struktura zdania itd. (por. np. prace takich autorów, jak: Jerzy Bartmiński (jedna ze współautorskich prac tego badacza jest w bibliografii załącznikowej, ale brak powołania jej w tekście głównym), Robert A. de Beaugrande i Wolfgang U. Dressler, Anna Duszak, Teresa Dobrzyńska, Michael A.K. Halliday, Janina Labocha, Aleksander Wilkoń). Wszystkie te kwestie mają znaczenie zarówno dla poprawnego opracowania narzędzi przeznaczonych do badania rozumienia, jak i dla właściwej interpretacji wyników tego rodzaju badań. Część z tych koncepcji można *in crudo* przeszczepić do prezentowanej przed Doktorantką koncepcji rozumienia przekazów językowych w ujęciu teorii interakcji. Przykładowo: spójność pragmatyczna to nic innego, jak wspólna sytuacja komunikacyjna oraz wspólna wiedza pozajęzykowa nadawcy i odbiorcy.

W mojej opinii w tej części niedostatecznie dużo miejsca poświęcono również czynnikom warunkującym rozumienie tekstu. Na problemy z rozumieniem wypowiedzi ma wpływ nie tylko –



jak często podkreśla Doktorantka w swoim opracowaniu – rodzaj/gatunek tekstu oraz jego struktura leksykalno-semantyczna, lecz także – i to w nie mniejszym zakresie – składnia (struktura i długość zdań) oraz morfologia (długość wyrazów mierzona w sylabach), a w wypadku tekstów pisanych również ich ukształtowanie typograficzne (krój pisma, stopień pisma, odstępy międzywierszowe, liczba znaków pisma w wierszu, a nawet liczba kolejno przenoszonych wyrazów na końcu wierszy). Polscy naukowcy pod kierunkiem Włodzimierza Gruszczyńskiego opracowali doskonałe narzędzie – chodzi o aplikację Jasnopis – pozwalające mierzyć stopień zrozumiałości polskich tekstów użytkowych (pozaliterackich). Badacz, który chciałby opracować próby do badania rozumienia tekstów użytkowych o różnym poziomie trudności, ma do dyspozycji instrumentarium pozwalające mu przygotować takie próby w sposób zobiektywizowany.

W kolejnych podrozdziałach opiniowanej tu części rozprawy Doktorantka omawia *stricte* metodologiczne aspekty badań własnych. Przedstawia przedmiot i cel podjętych działań badawczych, formułuje hipotezy badawcze, a także charakteryzuje grupy badawcze. W dalszej kolejności opisuje procedurę prowadzonych badań, autorskie narzędzie do badania czynności rozumienia przez osoby z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego oraz metody analizy zebranego materiału empirycznego.

Głównym celem przedstawionych w rozprawie badań jest – jak czytamy – „analiza rozumienia wypowiedzi u osób dorosłych z nabytymi uszkodzeniami mózgu tzw. półkuli dominującej, u których rozpoznano afazję”. Tak określony cel badań nie budzi moich wątpliwości. Został sformułowany jasno i klarownie. Jego zasadność wynika zarówno z potrzeb naukowych lingwistyki i neurologopedii, jak i potrzeb praktyki logopedycznej w zakresie diagnozy poziomu rozumienia u pacjentów z afazją i ich późniejszej rehabilitacji.

Mam natomiast uwagi do formalnej realizacji takich aspektów opracowania metodologicznego, jakimi są problemy badawcze, hipotezy badawcze oraz zmienne i wskaźniki pomiaru. Cel główny badań należało rozłożyć na problemy szczegółowe (wyrażone w formie pytań badawczych), a następnie do poszczególnych pytań dopisać odpowiadające im hipotezy badawcze. Tymczasem mamy pięć hipotez, ale brak będących ich podstawą problemów badawczych. Hipotezy badawcze nie powinny powielać swoich zakresów, a z takim zjawiskiem mamy do czynienia np. w wypadku hipotezy numer 1 i 3 (hipoteza nr 3 zawiera się w pewnej części w hipotezie nr 1, tym, co ją odróżnia, jest w zasadzie tylko kwestia zhierarchizowania rozumienia).

Wśród problemów i hipotez szczegółowych ewidentnie zabrakło tych związanych z dwoma faktami, które w toku badań zostały przed doktorantką bezpośrednio dowiedzione. Dotyczy to wyników, które pokazują, że w wypadku pacjentów z afazją motoryczną wyższy poziom rozumienia odnotowuje się w procedurze prezentowania tekstu w subkodzie mówionym, natomiast trudności w odbiorze i przetwarzaniu informacji nasilają się wówczas, gdy wypowiedź podawana



jest w subkodzie pisany. Badania ujawniły również zależność odwrotną z udziałem osób z afazją sensoryczną, które to wyraźnie więcej informacji odbierają wówczas, kiedy teksty prezentowane są w subkodzie pisany niż mówionym. Były teoretyczne przesłanki do postawienia hipotez w tym zakresie (tj. prace J. Konorskiego, na które Doktorantka się wielokrotnie powołuje).

Problemem badawczym (wraz z odpowiadającą mu hipotezą) powinna się również stać kwestia tego, co Doktorantka określa mianem „kontekstu”, czyli materiałów graficznych wspierających rozumienie tekstów różnego typu. Okazało się bowiem, że w wypadku części badanych ów tzw. kontekst nie poprawiał np. rozumienia globalnego metaforycznych wypowiedzi mówionych.

W podrozdziale poświęconym hipotezom badawczym Doktorantka stwierdza za Albertem Maszkem, że „podstawą do sformułowania hipotez są precyzyjnie określone problemy badawcze [których – jak wiemy – nie formułuje eksplicytnie – przyp. E.W.], na podstawie których stawiane są odpowiedzi [czyli właśnie hipotezy – przyp. E.W.], o prawdziwości lub fałszywości których stwierdza się w toku prowadzonego postępowania badawczego, a celem tegoż postępowania jest zbadanie zależności pomiędzy dwoma zmiennymi”. I tu ani w kolejnych częściach opracowania metodologicznego Doktorantka owych zmiennych (wraz z koniecznymi wartościami i/lub wskaźnikami pomiaru) nie podaje. Nie są nimi bowiem ani „zmiennie społeczne”, ani też „zmiennie kliniczne” zawarte w podrozdziale prezentującym grupy badanych. Poprawność formalna badań, których Doktorantka się podejmuje, formułując hipotezy badawcze, wymaga określenia zmiennej (bądź zmiennych) zależnej i niezależnej. Zmienne zależne to zmienne, które stanowią przedmiot naszych badań, czyli – w wypadku badań Doktorantki – jest to stopień (poziom) rozumienia tekstu w grupie pacjentów z dominującymi objawami afazji motorycznej oraz w grupie pacjentów z dominującymi objawami afazji sensorycznej. Mamy więc dwie zmienne zależne. Obu tym zmiennym zależnym odpowiadają wskaźniki pomiaru w postaci procentu poprawnych odpowiedzi na pytania z prób. Z kolei zmienne niezależne to takie zmienne, za pomocą których wyjaśnia się zmiany w obrębie zmiennych zależnych. Stanowią one zakładaną przyczynę tych zmian (jak sama nazwa wskazuje, zmienna zależna „zależy” od zmiennej niezależnej). W tym wypadku zmiennymi niezależnymi są teksty w różnych subkodach (pisany, mówionym, multimodalnym), o różnym znaczeniu (dosłownym i metaforycznym) oraz zawierające – jak to nazywa Autorka badań – „kontekst” w postaci przekazu ikonicznego i bez takiego wsparcia. Wskaźnikami tych wszystkich zmiennych niezależnych są poszczególne materiały tekstowe (czyli sześć dialogów i 24 wypowiedzi monologiczne).

Wymieniane przez autorkę „zmiennie społeczne” mogłyby się stać rzeczywistymi zmiennymi, gdyby Doktorantka badała pacjentów nie tylko w kontekście typu afazji (afazja sensoryczna i motoryczna), lecz także w kontekście płci pacjentów (kobiety i mężczyźni), miejsca ich zamieszkania



(miasto i wieś), wykształcenia czy wieku. Takie badania wymagałyby oczywiście dużo większej i odpowiednio zrównoważonej grupy osób badanych.

Zmuszona jestem również odnotować brak w części metodologicznej rozprawy podrozdziału pod tytułem *Metoda* (ewentualnie: *Metody*) oraz *techniki i narzędzia badawcze*, w którym Doktorantka – w uporządkowany i zhierarchizowany sposób – scharakteryzowałaby te poszczególne kategorie. Bo znów czytelnik jest skazany na domysły i rekonstruowanie tych niezwykle ważnych danych z różnych partii tekstu. Jest wprawdzie w pracy podrozdział zatytułowany *Procedura badania i narzędzia badawcze*, ale zawarty w nim opis nie wskazuje, że mamy w nim do czynienia z narzędziami badawczymi. Wywiad z pacjentem i członkami jego rodziny, analiza dokumentacji klinicznej i wyników badań specjalistycznych pacjenta, badanie logopedyczne według procedury badania mowy ani ocena czynności rozumienia wypowiedzi nie są narzędziami, tylko technikami badawczymi. Narzędziem jest kwestionariusz wywiadu oraz karty zawierające materiały do prób klinicznych, które Doktorantka zamieściła w aneksie. Nie są nimi natomiast żadne czynności podejmowane w toku badań.

Na koniec tej części recenzji pragnę wyraźnie podkreślić, że uwagi poczynione powyżej mają wyłącznie charakter formalny i nie wpływają na wyniki badań i ich interpretacje.

Ocena części części empirycznej

Na część empiryczną składają się w sumie trzy rozdziały. Rozdział oznaczony jako trzeci obejmuje ocenę rozumienia pragmatycznych funkcji wypowiedzi (informacyjnej, działania, modalnej i emocjonalnej), przeprowadzoną na podstawie wypowiedzi dialogowych prezentowanych pacjentom w formie tekstów mówionych, pisanych oraz prezentowanych jednocześnie w subkodzie mówionym i pisany. W kolejnym rozdziale Doktorantka omawia wyniki badania rozumienia wypowiedzi monologowych o znaczeniu dosłownym i metaforycznym, przy czym jednym z nich towarzyszyły materiały ikonograficzne jako rodzaj wsparcia, a w wypadku innych takiego wsparcia nie było. Czynność rozumienia Autorka ocenia w odniesieniu do czterech poziomów: globalnego, selektywnego, szczegółowego i metakomunikacyjnego. Rozdział piąty natomiast stanowi rodzaj analizy zbiorczej wyników przeprowadzonych wcześniej badań, jak również zawiera próbę ich interpretacji w odniesieniu do teoretycznych koncepcji dotyczących mózgowej organizacji mowy. Wyniki badań we wszystkich rozdziałach analitycznych są przedstawiane w postaci tabel i wykresów, którym towarzyszy komentarz słowny. Całość dopełnia zakończenie, w którym Doktorantka rozlicza się z postawionych w części metodologicznej hipotez badawczych.

Część empiryczną uznaję za najlepszą w przedłożonej do recenzji rozprawie doktorskiej, choć oczywiście całość tejże pracy – niezależnie od poczynionych uwag – oceniam wysoko w aspekcie naukowym. Zaproponowane w rozprawie badania mają w pełni nowatorski charak-



ter. Wywody, które Doktorantka przedstawia w części empirycznej, są jasne i klarowne. Jej analiza jest uporządkowana, a wnioski oparte na danych materiałowych. Widać, że Autorka dobrze opanowała technikę pisania prac badawczych.

Na koniec tej części recenzji pozwolę sobie podzielić się pewną hipotezą interpretacyjną. Otóż badania wykazały, że najgłębsze zaburzenia rozumienia u badanych pacjentów dotyczą tzw. poziomu metakomunikacyjnego, czyli sytuacji komunikacyjnej, w której osadzony jest dany tekst, szczególnie relacji nadawczo-odbiorczej oraz jego intencji. Musimy jednak pamiętać, że pacjent szukał odpowiedzi na pytania dotyczące poziomu globalnego, selektywnego i szczegółowego w tekście, który był mu dany. Natomiast konteksty sytuacyjne właściwe dla tych wszystkich tekstów, które stanowiły materiał badawczy, były całkowicie nieobecne. Próby odbywały się w warunkach laboratoryjnych, które wprawdzie umożliwiały szczegółową obserwację, rejestrację i kontrolę całego procesu badawczego, ale w żaden sposób nie były zbliżone do rzeczywistych sytuacji komunikacyjnych związanych z prezentowanymi tekstami (surogat takich sytuacji stanowiły wyjątkowo tylko te dyskursy, w których tekstem dosłownym towarzyszył fotorealistyczny materiał ilustracyjny). Ponadto ani badający nie był właściwym – jakkolwiek by tego nie nazywać – autorem, narratorem czy nadawcą tych wszystkich komunikatów, ani też badany nie był – odwołując się do terminologii narratologicznej – odbiorcą implikowanym, czyli potencjalnie zainteresowanym udziałem w danej sytuacji komunikacyjnej. Wszystko to musiało siłą rzeczy wpłynąć na takie, a nie inne wyniki badań w tym właśnie zakresie, co oczywiście nie zmienia obiektywnego faktu, że właściwa identyfikacja kontekstu sytuacyjnego jest najtrudniejsza do odtworzenia przez osoby z afazją.

Wnioski końcowe i konkluzja

Z przedstawionych przeze mnie powyżej faktów jasno wynika, że mgr Kamila Bigos podjęła się badań w mało poznanej dziedzinie, co bardzo dobrze świadczy o jej potencjale badawczym. Wyniki, do których doszła w toku procedury badawczej, oraz ich interpretacje wydają się w tym kontekście szczególnie wartościowe i to w aspekcie wielodyscyplinarnym – nie tylko neurolingwistycznym i neurologopedycznym, lecz także neuropsychologicznym, a nawet neurologicznym. Z tego powodu gratulacje należą się również opiekunowi naukowemu badań, Pani Profesor Jolancie Panasiuk.

Nim przejdę do konkluzji, chciałbym zachęcić Panią Magister Kamilę Bigos do kontynuowania podjętych w niniejszej rozprawie badań. Przeprowadzenie ich na grupach o większej liczebności umożliwiłoby w konsekwencji dokonanie generalizacji wyników na całą populację pacjentów z afazją. Gdyby do takich badań miało dojść, zachęcałabym – w ramach swoistej *quasi*-kontroli – przeprowadzenie tych samych prób na osobach neurotypowych bez zaburzeń ani za-



klóceń o charakterze neurologopedycznym, odznaczających się tymi samymi cechami socjodemograficznymi co osoby badane z afazją, w celu ustalenia rzeczywistego progu „niezrozumiałości” poszczególnych prób tekstowych. Rozważyłabym również wycofanie z prób wszelkich tekstów odwołujących się wprost lub pośrednio do kwestii religijnych i skupienie się na zagadnieniach neutralnych światopoglądowo. Chodzi po prostu o to, że osoby wierzące bądź nawet niewierzące, lecz wychowane w określonej religii mają większą świadomość w wypadku pytań o kwestie związane z wiarą niż osoby będące od urodzenia agnastykami bądź ateistami.

Przechodząc do konkluzji, chciałabym jednoznacznie i odpowiedzialnie stwierdzić, że dysertacja doktorska mgr Kamili Bigos pt. *Rozumienie wypowiedzi mówionych i pisanych w afazji* z całą pewnością jest zgodna z wymaganiami stawianymi przez Ustawę z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U.2023.742), w szczególności z jej artykułem 187, który wymaga, aby rozprawa doktorska prezentowała ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie, b) stanowiła oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz c) dowodziła umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez jej autora.

W przedłożonej do recenzji rozprawie doktorskiej mgr Kamila Bigos wykazuje się obszerną wiedzą teoretyczną z zakresu neurolingwistyki i neurologopedii, dostrzega zjawiska wymagające badań, a sposób podjętej analizy i interpretacji badanego zjawiska pokazuje, że jest przygotowana do prowadzenia samodzielnych badań naukowych. Należy jednocześnie podkreślić, że waga podjętego przez Doktorantkę problemu jest wyjątkowo istotna zarówno dla teorii, jak i praktyki logopedycznej (diagnostyczno-terapeutycznej). Przy tak szeroko zakrojonych badaniach nie sposób było uniknąć pewnych błędów, które jednakowoż nie wpływają na ostateczną ocenę pracy.

Z przekonaniem stwierdzam, że przedstawiona do oceny rozprawa z naddatkiem spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i może stać się podstawą dopuszczenia Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, o co niniejszym wnoszę. Uważam też, że praca zasługuje na publikację.

(-) Ewa Wolańska

Warszawa–Kołobrzeg, listopad 2023 r.